

Sygn. akt I C 1660/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Zbigniew Zabawa

Protokolant – st. sekr. sądowy A. T.

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015r. w Tarnowie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko Gminie M. T.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Gminy M. T. na rzecz powoda R. G. kwotę 627,30 zł (sześćset dwadzieścia siedem złotych 30/00) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 329 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwoty 91,82 zł tytułem brakującej części rachunku bieżącego.

SSR Zbigniew Zabawa

Sygn. akt I C 1660/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 marca 2015 r.

Powód R. G. w ostatecznie sformułowanym żądaniu pozwu domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Gminy M. T. kwoty 627,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie powód podał, że w dniu 1 czerwca 2013 r. poruszając się z prędkością około 20 km/h samochodem J. (...) nr rej. (...) wjechał w wyrwę w drodze, na skutek czego doszło do uszkodzenia w kierowanym przez niego pojeździe prawej strony zawieszenia i wycieku oleju, które spowodowało unieruchomienie pojazdu i konieczność jego holowania. W chwili zdarzenia jezdnia była nienależycie utrzymana, co przesadza winę strony pozwanej za to zdarzenie. W miejscu zdarzenia nie było bowiem znaku ostrzegającego o robotach na drodze czy dziurach w jezdni. Dziura znajdowała się na jezdni, wobec czego nie można jej było ominąć i stosownie do ustaleń wezwanej na miejsce zdarzenia policji stwarzała zagrożenie dla ruchu pojazdów. Poza tym strona pozwana nie wywiązując się z ciążącego na niej na mocy art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych jako zarządcy drogi obowiązku utrzymania nawierzchni drogi w należyłym stanie poprzez jej naprawę czy (w braku środków) podjęcie stosownych czynności zabezpieczających, zrealizowała przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w art. 415 k.c., sprowadzające się do bezprawnego i zawinionego wyrządzenia szkody. Wskazał też, że strona pozwana

w odpowiedzi na zgłoszone przez niego w dniu 13 czerwca 2013 r. roszczenie zwrotu poniesionych przez niego kosztów usunięcia szkody, na które złożyły się koszty holowania w kwocie 184,50 zł oraz koszty wymiany sworznia wahacza, uzupełnienia oleju w skrzyni biegów i naprawy prawego nadkola w łącznej kwocie 442,80 zł, odmówiła mu wypłaty odszkodowania. Bezskuteczne okazało się też skierowane do niej wezwanie o zapłatę, nadane w dniu 17 października 2013 r.

Strona pozwana Gmina M. T. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie przyznała wszelkie okoliczności faktyczne powołane w pozwie zaprzeczając jedynie twierdzeniom powoda co do tego, że kierowany przez niego pojazd poruszał się z prędkością 20 km/h. W kontekście zaś tego podniosła, że powód jechał z prędkością większą od dopuszczalnej, tj. 20 km/h, a przyczyną zerwania sworznia był nadmierny stopień jego zużycia eksploatacyjnego oraz zbyt duża prędkość, jako że tak rozległych uszkodzeń w przypadku przystosowanego do jazdy w warunkach terenowych samochodu typu J. (...) nie może spowodować wjechanie w dziurę w jezdni z prędkością 20 km/h, gdy samochód jest sprawny technicznie.

W piśmie z dnia 16 września 2014 r. powód ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej podniesionych w odpowiedzi na pozew nadto wskazał, że jego pojazd w dniu zdarzenia był w pełni sprawny technicznie, co potwierdza odnotowane w dowodzie rejestracyjnym badanie techniczne, zaś jego uszkodzenie nastąpiło w wyniku zetknięcia się elementów jego zawieszenia z nawierzchnią jezdni po wjechaniu w znajdującą się w niej dziurę (tzw. prześwit pojazdu mierzył, bowiem około 20 cm, a dziura w jezdni zgodnie z notatką policyjną 15-20 cm).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. G. w dniu 1 czerwca 2013 r. poruszając się porą nocną około godziny 22:10 ul. (...) w T. na wschód w kierunku Alei (...) II wjechał stanowiącym jego własność samochodem J. (...) nr rej. (...) w znajdującą się w drodze i wypełnioną wodą dziurę o ostrych krawędziach, o średnicy około 80 cm i o głębokości około 15-20 cm.

W odległości około 50-70 m przed dziurą znajdował się próg zwalniający. Drugi taki próg był usytuowany za dziurą na wysokości sklepu (...) zlokalizowanego w odległości około 50 m od miejsca zdarzenia.

W miejscu zdarzenia stosownie do oznakowania pionowego (strefa zamieszkania) obowiązywało ograniczenie prędkości do 20 km/h. Powód poruszał się z prędkością około 20 km/h. Poza tym w miejscu zdarzenia było jeszcze tylko oznakowanie informujące o progach zwalniających. Droga była oświetlona. Padał obfity deszcz.

Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, która dokonała oględzin pojazdu i miejsca zdarzenia.

Dowód:

- karta zdarzenia drogowego z dnia 01.06.2013 r. – k. 12-12v;
- aktualny dowód rejestracyjny pojazdu (...) – k. 41-42;
- materiał zdjęciowy – k. 16;
- zeznania powoda R. G. – k. 48-49

W chwili zdarzenia stan techniczny drogi był zły, występowały na niej liczne dziury o różnej wielkości. Aktualnie jej nawierzchnia jest po remoncie.

Dowód:

- zeznania powoda R. G. – k. 48-49;

- opinia biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. C. – k. 57-65

Na skutek zdarzenia w pojeździe powoda doszło do wypadnięcia sworznia wahacza, wylania oleju ze skrzyni biegów oraz uszkodzenia prawego nadkola.

Dowód:

- zeznania świadka A. S. – k. 166

- zgłoszenie roszczenia z odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi (szkoda w pojeździe) z dnia 13.06.2013 r. – k. 8-10;

- karta zdarzenia drogowego z dnia 01.06.2013 r. - k. 12-12v

- materiał zdjęciowy – k. 14, 17;

- zeznania powoda R. G. – k. 48-49

Samochód powoda był przywożony przez powoda na standardowe naprawy do warsztatu samochodowego A. S..

Dowód:

- zeznania świadka A. S. – k. 166

Zjawisko wypadnięcia sworznia wahacza zachodzi bardzo rzadko, a jego przyczyną jest zły stan techniczny sworznia, zaś do jego wystąpienia konieczne jest, aby miejsce połączenia kuli sworznia z gniazdem było już częściowo obluzowane. Małe prędkości przy obluzowaniu tego połączenia sprzyjają wyrwaniu sworznia, zaś większe utrudniają je.

Sworzeń wahacza podlega zużyciu praktycznie od momentu jego zamontowania w pojeździe. Czas powstania wyczuwalnego luzu na połączeniu sworznia z wahaczem sygnalizującego potrzebę wymiany sworznia, jest uzależniony od różnorodnych czynników (czas, przebieg pojazdu, czynniki atmosferyczne, warunki drogowe, w jakich eksploatowany jest pojazd, częstotliwość wjazdu na krawężnik, w dziurę, itp.), wobec czego niemożliwe jest określenie terminu, w jakim powinna nastąpić wymiana sworznia. Od momentu powstania wyczuwalnego luzu na przedmiotowym połączeniu dochodzi do jego powiększania się i przyspieszenia procesu zużycia sworznia. Niewymienienie sworznia na czas powoduje jego wyrwanie np. przy najechaniu na dziurę czy krawężnik. Jazda z częściowo zużytym sworzniem jest możliwa do czasu wystąpienia jednego z czynników powodujących jego wypadnięcie.

W pojazdach typu J. (...) z uwagi na konstrukcję ich zawieszenia oraz przyłożoną do wahacza dolnego siłę pochodzącą od masy pojazdu dla zaistnienia zjawiska wypadnięcia sworznia nie musi wystąpić duży luz na połączeniu sworznia z wahaczem.

Wypadnięcie sworznia wahacza dolnego w pojeździe powoda mogło nastąpić wskutek wjechania w dziurę o średnicy około 80 cm i głębokości około 15-20 cm, przy czym sworzeń ten musiał być już częściowo zużyty. Bezpośrednio przed zdarzeniem sworzeń w pojeździe powoda musiał posiadać już znaczny luz, a ubytek w jezdni, w który wjechał powód spowodował jego wypadnięcie. Gdyby nie było dziury w drodze powód mógłby jeszcze przez jakiś czas (być może nawet do następnego przeglądu) jeździć uszkodzonym samochodem. Powód mógł nie zdawać sobie sprawy ze stanu technicznego sworznia, ponieważ obluzowany sworzeń nie zawsze wydaje głośny stukot. Rozpoznanie luzu w sworzniu jest możliwe przy pomocy tzw. szarpaków lub podnośnika.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. C. z dnia 31.10.2014 r. – k. 57-65;

- opinia uzupełniająca z dnia 13.12.2014 r. oraz 19.12.2014 r. do w/w opinii – k. 97-101, 107

W chwili powstania szkody pojazd posiadał ważne badania techniczne, które przeprowadzono w dniu 22 sierpnia 2012 r.

Dowód:

- poprzedni dowód rejestracyjny pojazdu (...) – k. 89

Powód poniósł koszty naprawy pojazdu w łącznej kwocie 442,80 zł brutto, co stanowi 360 zł netto, na które złożyły się koszty wymiany sworzni wahacza, uzupełnienia oleju w skrzyni biegów oraz naprawy nadkola strony prawej. Poniósł też koszty holowania uszkodzonego pojazdu w kwocie 184,50 zł brutto, co stanowi 150 zł netto.

Dowód:

- faktura VAT (...) z dnia 13.06.2013 r. – k. 11;

- faktura VAT nr (...) z dnia 02.06.2013 r. – k. 13

W dniu 13 czerwca 2013 r. powód zgłosił szkodę w Centrum Usług (...) Urzędu Miasta T. domagając się zwrotu poniesionych przez niego w związku ze zdarzeniem z dnia 1 czerwca 2013 r. kosztów w łącznej wysokości 627,30 zł.

Dowód:

- zgłoszenie roszczenia z odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi (szkoda w pojeździe) z dnia 13.06.2013 r. – k. 8-10

Strona pozwana pismem z dnia 19 lipca 2013 r. odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- pismo Urzędu Miasta T. z dnia 19.07.2013 r. – k. 7

Pismem z dnia 14 października 2013 r. powód dokonał przesądowego wezwania strony pozwanej do zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 1 czerwca 2013 r. kwoty 627,30 zł.

Dowód:

- przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 14.10.2013 r. – k. 5-6

Do chwili obecnej strona pozwana nie przekazała powodowi żadnej kwoty pieniężnej.

(okoliczność niesporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, fotografii, opinii zasadniczej i opinii uzupełniających do niej opracowanych przez biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. C. oraz zeznania powoda. Poza tym na stan faktyczny złożyły się także okoliczności niesporne między stronami.

Dokumenty prywatne, które legły u podstaw ustaleń faktycznych stanowią w myśl art. 245 k.p.c. dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła zawarte w nich oświadczenie. Z kolei dokumenty urzędowe (dowód rejestracyjny pojazdu powoda) stosownie do treści art. 244 § 1 k.p.c. są dowodem tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Żadna ze

stron postępowania nie kwestionowała niniejszych dokumentów. Nie ujawniły się też żadne tego rodzaju okoliczności, które nakazywałyby Sądowi dokonać z urzędu ich negatywnej oceny dowodowej.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego Sąd jedynie w bardzo ograniczonym zakresie oparł się na dowodach z fotografii, z uwagi na ich niezbyt dobrą, jakość i czytelność, a w konsekwencji na trudności w jednoznacznym przesądzeniu, co przedstawia materiał zdjęciowy zalegający na karcie 15, 18 i 19 akt sprawy.

Sąd podzielił też w całości wnioski płynące z opinii zasadniczej z dnia 31 października 2014 r. oraz opinii uzupełniających do niej z dnia 13 i 19 grudnia 2014 r. biegłego sądowego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. C.. Opinie te zostały, bowiem sporządzone przez kompetentną osobę legitymującą się odpowiednim zasobem wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym po kompleksowej analizie całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Cechuje je rzeczowość, logiczność, szczegółowość i wewnętrzna spójność, co przekonuje o wartości dowodowej zawartych w nich informacji oraz o prawidłowości sformułowanych w nich wniosków. Podnieść też trzeba, że biegły w obu opiniach uzupełniających w sposób wyczerpujący, precyzyjny, przystępny dla osoby nieposiadającej wiedzy specjalistycznej i niepozostawiający jakichkolwiek wątpliwości odniósł się do wszelkich zarzutów zgłoszonych przez strony do opinii zasadniczej. I tak m.in. wyłuszczył przyczyny, dla których uprawnionym jest posługiwanie się w stosunku do pojazdu powoda pojęciem samochodu terenowego, wyjaśnił też, że wbrew twierdzeniom powoda całość zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie uszkodzeń na wahaczu oraz faktu wjechania w inne dziury także pozostałymi kołami, nadto przytoczył przykłady zdarzeń powodujących wypadnięcie sworznia wahacza, rozwinął też zagadnienie zużycia sworznia wahacza i jego wpływ na wypadnięcie tego sworznia. W końcu też przyznał rację powodowi co do zbędności ustalania przez niego w opinii zasadniczej maksymalnej możliwej prędkości jazdy, podkreślając przy tym, że do poczynienia takich ustaleń obligowała go jednak treść postanowienia Sądu. W żadnym razie nie można natomiast podzielić zarzutu powoda co do braku uzasadnienia wniosków opinii, a tym samym jej niekompletności i nieprzydatności dla niniejszego postępowania, jako że sama treść opinii stanowi nic innego jak jedno wielkie uzasadnienie sformułowanych w niej wniosków końcowych. Poza tym przedmiotowa opinia, a także opinie uzupełniające do niej zawierają odpowiedź na wszystkie pytania Sądu, wobec czego nie sposób mówić o ich niekompletności i nieprzydatności dla postępowania, tym bardziej, że powód nie wyjaśnił, na czym miałyby one polegać.

Sąd dał też wiarę depozycjom powoda R. G. jako logicznym, stanowczym i korespondującym z pozostałym pełnowartościowym materiałem dowodowym.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenie powoda znajduje swoją materialno-prawną podstawę w przepisie art. 415 i 416 k.c.

W myśl przepisu art. 415 k.c. stanowiącego, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, dla dochodzenia statuowanej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy, konieczne jest łączne urzeczywistnienie się następujących przesłanek: zawinione działanie lub zaniechanie danego podmiotu, powstanie szkody oraz wystąpienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy takim działaniem bądź zaniechaniem, jako zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą. Za czyn zawiniony może zaś uchodzić jedynie takie zachowanie człowieka (działanie bądź zaniechanie), które jest zarazem bezprawne, tj. niezgodne z porządkiem prawnym, a więc naruszające zakazy lub nakazy wyrażone w przepisach prawa wszelkich gałęzi prawa bądź też zasady współżycia społecznego. Bezprawność postępowania sprawcy szkody stanowi zaś w większości przypadków dostateczną podstawę do przyjęcia domniemania faktycznego wystąpienia winy po stronie sprawcy szkody (art. 231 k.p.c.).

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 361 k.c., znajdującego zastosowanie także do odpowiedzialności deliktowej, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania,

z którego szkoda wynika (§ 1), zaś naprawienie szkody obejmuje zarazem rzeczywiste straty poniesione przez poszkodowanego jak i utracone korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody (§ 2).

Z kolei na mocy art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody dają podstawy do uznania, że to właśnie organ będącej osobą prawną strony pozwanej – Gminy M. T. (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym), a mianowicie Prezydent Miasta T. w sposób zawiniony doprowadził do powstania szkody w stanowiącym własność powoda pojeździe J. (...) nr rej. (...).

Do uszkodzenia samochodu powoda, tj. do wypadnięcia sworznia wahacza, wylewu oleju ze skrzyni biegów oraz uszkodzenia prawego nadkola, w ocenie Sądu doszło w wyniku złego stanu nawierzchni drogi, którą poruszał się powód, a precyzyjniej rzecz ujmując wskutek wjechania przez powoda w znajdującą się w niej dużych rozmiarów dziurę wypełnioną wodą. Do stwierdzenia takiego prowadzi zaś przede wszystkim kompleksowa analiza treści i wniosków opinii zasadniczej i opinii uzupełniających do niej biegłego sądowego J. C. w całej rozciągłości podzielonych przez Sąd, o czym była szczegółowo mowa w ramach oceny dowodów.

Niezaprzeczalnym faktem jest, że sworznie wahacza podlega zużyciu w zasadzie od momentu jego zamontowania w pojeździe i że do jego wypadnięcia konieczne jest uprzednie obłuzowanie jego połączenia z wahaczem. Z drugiej jednak strony skoro częściowe zużycie sworznia samo przez się nie uniemożliwia jazdy pojazdem, a tym samym nie prowadzi samoistnie do wypadnięcia sworznia bez wystąpienia dodatkowego czynnika w postaci chociażby - jak w analizowanym przypadku - wjechania w dziurę w drodze, to w pełni uprawnione jest twierdzenie, że gdyby w drodze nie było dziury i powód by w nią nie wjechał to z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie doszłoby do wypadnięcia sworznia na ten czas, w którym ono nastąpiło. Ponadto powód w chwili wystąpienia szkody nie naruszył żadnej z powszechnie obowiązujących reguł ruchu drogowego (poruszał się z dopuszczalną stosownie do oznakowania pionowego prędkością 20 km/h), a zatem w pełni zasadnie można mówić o normalnym związku przyczynowym pomiędzy szkodą, jaka wystąpiła w pojeździe powoda a istnieniem dziury w drodze.

Poza tym w przekonaniu Sądu niedorzecznym byłoby przyjmowanie braku związku przyczynowego pomiędzy wjechaniem w dziurę w drodze a wypadnięciem sworznia wahacza, w sytuacji, w której wypadnięcie tegoż sworznia nie stanowiło jedyne uszkodzenia, jakie ujawniło się w pojeździe powoda bezpośrednio po wjechaniu w dziurę, gdyż współtowarzyszyły mu inne jeszcze uszkodzenia, a mianowicie wylew oleju ze skrzyni biegów oraz uszkodzenie prawego nadkola, których zaistnienie jak i powiązanie ich wystąpienia z wjechaniem w dziurę nie budzi wątpliwości Sądu, a nadto nie było też kwestionowane przez stronę pozwaną. Skoro więc wszystkie te uszkodzenia włącznie z wypadnięciem sworznia wahacza wystąpiły w jednym czasie, tj. zaraz po wjechaniu w dziurę, to nie sposób negocjować, że musiały mieć one jednakową przyczynę i było nią właśnie nie co innego jak wjechanie w tą dziurę.

Mając na uwadze powyższe, bezpodstawnym zdaniem Sądu byłoby też przypisywanie odpowiedzialności za wypadnięcie sworznia powodowi, jako że - jak to podaje w opinii uzupełniającej biegły - powód mógł nie mieć świadomości stanu technicznego sworznia, skoro stwierdzenie obłuzowania sworznia, a w konsekwencji potrzeby jego wymiany, wobec tego, że nie zawsze towarzyszy mu głośny stukot, możliwe jest dopiero po dokonaniu odpowiednich czynności sprawdzających przy użyciu tzw. szarpaków lub podnośnika. Trudno byłoby zaś wymagać od powoda, aby każdorazowo przed skorzystaniem z pojazdu kontrolował stopień luzu pomiędzy sworzniem a wahaczem, tym bardziej, że tego typu czynności w świetle doświadczenia życiowego nie należą do kategorii podstawowych, a zarazem obowiązkowych czynności techniczno-obługowych, jakie winien przedsięwziąć każdy kierowca przed rozpoczęciem jazdy, a nadto w niczym nieusprawiedliwiony sposób paraliżowałyby korzystanie z pojazdu. Co więcej należy je poczytywać raczej za czynności specjalistyczne, na wykonaniu których powód jako laik wcale nie musi się znać, a w rezultacie zakładać, że powód podejmując je równie dobrze - w sposób usprawiedliwiony - mógłby dokonać prawidłowej jak i błędnej oceny stopnia zużycia sworznia wahacza, a tym samym konieczności jego wymiany.

Odnośnie kwestii wymaganego przez przepisy art. 415 i 416 k.c. zawinienia wskazać zaś należy, że utrzymanie nawierzchni dróg oraz wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających - stosownie do

treści przepisu art. 20 pkt 4 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych – w przypadku drogi gminnej, z którą mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie należy do zarządcy drogi, a tym w miastach na prawach powiatu, a zatem także i w T., jest Prezydent Miasta (art. 19 ust. 2 pkt 4 i ust. 5 ustawy o drogach publicznych). Skoro zatem Prezydent Miasta T. jako zarządca drogi, a zarazem organ strony pozwanej, zaniechał działań mających zapewnić należyty stan nawierzchni drogi, a tym samym bezpieczeństwo dla jej użytkowników poprzez usunięcie ubytków w jezdni czy chociażby wprowadzenie stosownego oznakowania informującego o występujących na drodze przeszkodach w postaci dziur, ponosi winę w spowodowaniu szkody z tego wynikającej, zaś strona pozwana jest zobligowana do naprawienia wyrządzonej przez niego w tenże sposób szkody.

W tej sytuacji w pełni uzasadnione są żądania powoda zwrotu poniesionych przez niego kosztów holowania i naprawy pojazdu, konieczne do usunięcia szkody. Powód dowodami przede wszystkim z własnych zeznań, karty zdarzenia drogowego i faktur VAT wykazał zakres prac naprawczych, jakie były konieczne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed jego uszkodzenia. Jako zasadne Sąd uznał również żądanie zwrotu kosztów holowania pojazdu, gdyż bez niego niemożliwym byłoby przemieszczenie pojazdu, z uwagi na wypadnięcie w nim sworznia wahacza niepozwalające na kontynuowanie jazdy, do punktu, w którym dokonano jego naprawy. Dowodami ze wzmiankowanych faktur VAT powód dowiódł nadto wysokości szkody. W tym też miejscu wymaga zaznaczenia, że Sąd uznał powołane dowody za wystarczające i miarodajne do udowodnienia, tak wszelkich czynności koniecznych do usunięcia szkody, jak i jej wysokości, jako że strona pozwana nie tylko, że ich nie kwestionowała, ale też nie zaoferowała odnośnie tej materii innych dowodów. Nie bez znaczenia dla zajęcia takiego stanowiska przez Sąd było i to, że strona pozwana nie negocjowała także samego zakresu prac naprawczych, konieczności ich przeprowadzenia oraz potrzeby celem ich wykonania holowania pojazdu oraz wysokości poniesionych przez powoda kosztów holowania i naprawy.

Z uwagi zaś na to, że z powyższych względów żądanie pozwu należało uznać w całości za uprawnione, Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej całość dochodzonej pozwem kwoty, tj. kwotę 627,30 zł.

Odsetki ustawowe od należnej powodowi kwoty 627,30 zł Sąd zasądził na mocy art. 481 § 1 i § 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia, tj. od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, jako że na ten dzień strona pozwana pozostawała już bez wątplenia w opóźnieniu, skoro obowiązek zwrotu kosztów holowania i naprawy uszkodzonego pojazdu powstał z chwilą ich poniesienia przez powoda, a wymagalność roszczenia powoda z chwilą wezwania strony pozwanej do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód wezwał zaś bezskutecznie stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 14 października 2013 r., a więc jeszcze na długo przed datą wytoczenia powództwa, ergo na dzień wniesienia pozwu strona pozwana opóźniała się ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej, jako przegrywającej sprawę w całości na rzecz powoda poniesione przez niego celowe koszty postępowania, na które złożyła się opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 32 zł, zaliczka na biegłego w kwocie 100 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda przez profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej w kwocie 197 zł (§ 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Nadto tytułem brakującej części zaliczki na rachunek biegłego sądowego należało ściągnąć od strony pozwanej kwotę 91,82 zł

SSR Zbigniew Zabawa